

CARLO MARIA
MARTINI

BÓG
UKRYTY

medytacje
o Całunie

Przekład
Juliusz Zychowicz

Wydawnictwo WAM
Księża Jezuici
Kraków 2013

Tytuł oryginału
IL DIO NASCOSTO
Meditazione sulla Sindone

© 2010 I.T.L. S.r.L. - Via Antonio da Recanate, 1 - 20124 Milano - Italia
e Edizioni OCD - Via Anagnina, 662/b - 00118 Roma

Diritti per la lingua polacca riservati a Wydawnictwo WAM
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków (Polonia)

© Wydawnictwo WAM, 2013

Redakcja
Jadwiga Zięba

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7767-869-5

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Spis rozdziałów

PRZEDMOWA 7

PANIE, UCZYŃ ZE MNIE SWÓJ CAŁUN
Raniero Cantalamessa OFMCap

BÓG UKRYTY
Carlo Maria Martini

DEUS ABSCONDITUS 21

„BÓG UKRYTY” W PROROCTWIE IZAJASZA 25

UKRYCIE I OBJAWIENIE SIĘ BOGA W TAJEMNICY
SŁUGI CIERPIĄCEGO 32

SŁUGA CIERPIĄCY W ŻYCIU I W MĘCE JEZUSA 41

KILKA WNIOSKÓW DOTYCZĄCYCH TAJEMNICY
BOGA I CZŁOWIEKA 45

PISMA MISTYKÓW KARMELITAŃSKICH

GDZIE SIĘ UKRYŁEŚ? 51

W WEWNĘTRZNYCH CIEMNOŚCIACH 63

UKRYCI Z CHRYSYUSEM W ŁONIE OJCA 70

PRZEDMOWA

„Prawdziwie Tyś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco!“. Ten paradoks, zawarty w Księdze Izajasza (45, 15), sprawiał całym pokoleniom wierzących poważną trudność albo utwierdzał ich w wierze. Przy dużych różnicach występujących w dawnych i nowszych przekładach*, słowa te uzyskały wielkie znaczenie w historii teologii biblijnej i duchowości (słynny jest aforyzm Karla Bartha: „Wszelkie autentyczne poznanie Boga zaczyna się od uświadomienia sobie, że jest On przed nami ukryty“).

* Wersja grecka Septuaginty każe się domyślać, że chodzi o Boga, którego „nie znamy“, jednakże to Wulgata (*Deus absconditus*) wytyczyła – w każdym razie w świecie zachodnim – dla teologii duchowości szlak interpretacji. Wśród wersji nowszych spotykamy takie sformułowania, jak: „Ty jesteś Bogiem ukrytym“, „Ty jesteś Bogiem tajemniczym“, „tu es un Dieu qui se tient caché“, „toi, l’él qui se voile“.

Dla zrozumienia tego zdania ważne może być podkreślenie występującej w nim formy zwrotnej czasownika („Bóg, który się ukrywa”). Zależnie od tego, jaką przyjmuje się intencję osoby wypowiadającej słowa wersetu 15, można je rozumieć jako ciąg dalszy uprzedniego wywodu na temat ludów pogańskich albo jako wyznanie wiary proroka, stanowiące wtęret w Boże słowa z wersetu 14.

W pierwszym wypadku oznaczałoby to, że Bóg ukrywa się przed ludami pogańskimi, a objawia się Izraelowi; w drugim (bardziej prawdopodobnym) ukrytość Boga dotyczyłaby również Ludu Przymierza. Taka interpretacja zrozumiała jest również w świetle wersetu 19 („Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi”; por. też 48, 16), a także tego, że temat Bożej ukrytości obecny jest na kartach Deutero- i Trito-Izajasza (por. Iz 54, 8; 57, 17; 59, 2; 64, 6).

**PANIE, UCZYŃ ZE MNIE
SWÓJ CAŁUN**

Raniero Cantalamessa OFMCap

Żadne artystyczne przedstawienie męki Jezusa nie zdołało dotąd wywrzeć tak fascynującego wrażenia, jakie wywiera to ukazane na Całunie Turyńskim. Z naszego punktu widzenia nie ma znaczenia, czy Całun jest „autentyczny”, czy nie; czy przedstawiony na nim wizerunek powstał w sposób naturalny, czy został wytworzony sztucznie; czy jest tylko ikoną, czy również relikwią. Rzeczą pewną jest, że stanowi on najbardziej wzniosłe i najbardziej subtelne przedstawienie śmierci, jakie oko ludzkie mogło kiedykolwiek kontemplować. Jeśli Bóg może umrzeć, to jest to najbardziej przemawiający do wyobraźni sposób ukazania Jego śmierci.

Opuszczone powieki, lekko rozchylone wargi, regularne rysy twarzy: narzuca się myśl, że nie jest to ktoś martwy, lecz ktoś pogrążony w głę-

bokiej milczącej medytacji. Wydaje się przekładem na język obrazu starożytnej antyfony na Wielką sobotę: *Caro mea requiescet in spe* (Ciało moje spoczywa w pokoju). Również starożytna wielkosobotnia homilia, wygłaszana w godzinie czytań, nabywa szczególnej mocy, gdy czytana jest przed Całunem: „Co się wydarzyło? Dzisiaj na ziemi jest wielka cisza, wielka cisza i samotność. Wielka cisza, ponieważ Król śpi...”.

Teologia mówi nam, że po śmierci Chrystusa Jego dusza oddzieliła się od ciała, jak u każdego człowieka, który umiera, ale Jego Bóstwo pozostało zjednoczone zarówno z duszą, jak i z ciałem. Całun jest najdoskonalszym przedstawieniem tej chrystologicznej tajemnicy. To ciało jest oddzielone od duszy, ale nie od Bóstwa. Coś boskiego emanuje z umęczonego, ale pełnego majestatu widocznego na Całunie oblicza Chrystusa.

Aby sobie to uświadomić, wystarczy porównać Całun z innymi przedstawieniami martwego Chrystusa, będącymi dziełem artystów ludz-

kich, na przykład Mantegni, a jeszcze bardziej Holbeina Młodszeo, w muzeum w Bazylei, który przedstawia ciało Chrystusa w pełnym śmiertelnym zeszywnieniu i z oznakami rozpoczynającego się rozkładu członków. Patrząc na ten obraz – mówił Dostojewski, który podczas jednej ze swych podróży długo go kontemlował – łatwo można stracić wiarę; w obliczu Całunu, przeciwnie, można wiarę znaleźć albo, jeśli się ją straciło, na nowo odnaleźć.

Oblicze Chrystusa z Całunu jest jakby pewną granicą, pewną ścianą, która oddziela od siebie dwa światy: świat ludzi (pełen niepokoju, przemocy i grzechu) i świat Boga (niedostępny dla zła). Jest mocnym brzegiem, o który rozbijają się wszystkie fale. Jak gdyby w Chrystusie Bóg zwracał się do mocy zła słowami, którymi w Księdze Hioba przemówił do oceanu: „Aż dotąd, nie dalej! Tu zaporą dla twoich nadętych fal” (Hi 38, 11).

Patrząc na Całun, możemy tak oto się modlić: „Panie, uczynź ze mnie swój całun. Aby m –

kiedy ponownie zdjęty z krzyża, wstępujesz we mnie w sakramencie Twojego ciała i Twojej krwi – owijał Cię swoją wiarą i swoim sercem jakby chustą pośmiertną, tak że rysy Twego Oblicza odcisną się w mojej duszy i również w niej pozostawią niezatarty ślad. Panie, uczynź z szorstkiej i surowej materii mego człowieczeństwa swój całun!”.